

POSTANOWIENIE

Dnia 23 stycznia 2008 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Marek Sychowicz (przewodniczący)

SSN Grzegorz Misiurek

SSN Krzysztof Strzelczyk (sprawozdawca)

w sprawie z wniosku N. C. S.

przy uczestnictwie M. S., P. S., M. S., T. S., A. S., M. S. i M. S.

o stwierdzenie nabycia spadku,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 23 stycznia 2008 r.,

skargi kasacyjnej wnioskodawczynie

od postanowienia Sądu Okręgowego w W. z dnia 30 marca 2007 r., sygn. akt II Ca (...),

uchyla zaskarżone postanowienie co do apelacji wnioskodawczynie i w tym zakresie przekazuje sprawę Sądowi Okręgowemu w W. do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Postanowieniem z dnia 26 października 2005 r. Sąd Rejonowy w W. stwierdził na wniosek N. C. S., że spadek po F. S., zmarłej 8 stycznia 1999 r. na podstawie testamentu nabyła w całości wnioskodawczynie - jej wnuczka. Następnie, w tym samym postępowaniu, postanowieniem z dnia 26 września 2006 r. Sąd stwierdził, że spadek po A. S. zmarłym dnia 17 sierpnia 1993 r. w W., ostatnio stale zamieszkałym w W., na podstawie testamentu sporządzonego w kwietniu 1993 r. nabyła żona F. S. w 49/100 częściach, wnuczka M. S. w 35/100 częściach, wnuczka N. C. S. w 3/100 częściach, wnuk P. S. w 9/100 częściach, wnuk M. S. w 2/100 częściach oraz wnuk T. S. w 2/100 częściach.

Jak ustalił Sąd pierwszej instancji, A. S. był raz żonaty z F. S. Z małżeństwa miał dwóch synów A. i M. oraz córkę M. z męża S. Spadkodawca nie pozostawił dzieci pozamałżeńskich ani przysposobionych. Pozostawił testament sporządzony własnoręcznie w kwietniu 1993 r., opatrzony datą i podpisem. Oświadczył w nim, że kwotę 30.000 marek niemieckich, złożoną na książeczkę oszczędnościowej w S., po pokryciu kosztów pogrzebu, dzieli w ten sposób, że wnuczkom N. S. i M. S. przeznaczą po 4500 DM zaś wnukom M. S., P. S. i T. S. – po 3000 DM. Pozostałą kwotę a także pieniądze znajdujące się w mieszkaniu spadkodawcy przeznaczył dla żony F. S., która miała też zdecydować o rzeczach spadkodawcy, pozostawionych w mieszkaniu. Dewizy zdeponowane na rachunkach bankowych w NBP oraz PKO spadkodawca przekazał żonie a na wypadek ich wspólnej śmierci powyższe dewizy miały być rozdysponowane przez radę rodzinną. 10.000 DM, które pożyczył wcześniej synowi A. przeznaczył dla wnuka P. S. wraz z czterema złotymi monetami dolarowymi, zbiorem znaczków pocztowych oraz księgozbiorem. Według oświadczenia spadkodawcy działka położoną w K. stanowiąca własność jego żony miała być przepisana na rzecz M. S.

Jak dalej ustalił Sąd, F. S. nabywając nieruchomości w K. oświadczyła, że nabyła ją z dorobku. Obecna wartość tej nieruchomości to 98.921 złotych. W dacie śmierci spadkodawcy na rachunkach bankowych prowadzonych w Banku (...) S.A. I Oddział w W. na nazwisko F. S. znajdowało się 62.921,88 marek niemieckich oraz 1.354,39 \$. W tej samej dacie spadkodawca wraz z żoną posiadali: około 30.000 DM na rachunku bankowym w Niemczech, cztery złote monety dolarowe oraz bezwartościowy zbiór znaczków i księgozbiór.

Dysponując tymi ustaleniami Sąd pierwszej instancji przyjął, że oświadczenie spadkodawcy spełnia wszystkie wymagania testamentu a wymienione w nim szczegółowo prawa majątkowe wyczerpywały w całości spadek, którego wartość na datę orzekania została ustalona na kwotę 156.600 złotych.

Od postanowienia Sądu Rejonowego z dnia 26 września 2006 r. apelację złożyła wnioskodawczyni oraz uczestnik postępowania M. S. Obie apelacje oddalone przez Sąd Okręgowy w W. postanowieniem z dnia 30 marca 2007 r.

Sąd Okręgowy podzielił dotychczasowe ustalenia faktyczne oraz ocenę prawną Sądu pierwszej instancji. Odnosząc się do zarzucanego w apelacji naruszenia art. 961 k.c. w związku z art. 952 k.c. przez przyjęcie dla ustalenia wielkości udziałów spadkowych, wartości przedmiotów wchodzących w skład spadku według cen z daty orzekania a nie z daty otwarcia spadku, Sąd odwoławczy wskazał, że wartość majątku spadkowego ustala

się według cen z chwili orzekania o świadczeniach związanych w pewien sposób ze spadkobranie (zapis, zachówek). Ustawowym przejawem obowiązywania tej zasady mają być, według Sądu, przepisy art. 995 i 1042 § 2 k.c.

Wnioskodawczynie oraz uczestnik M. S. złożyli skargę kasacyjną od postanowienia Sądu Okręgowego. Skarga kasacyjna uczestnika została odrzucona postanowieniem Sądu Najwyższego z dnia 16 listopada 2007 r. Wnioskodawczynie zarzuciła naruszenia prawa materialnego przez błędną wykładnię art. 948 § 1 k.c., 961 k.c. w związku z art. 925 k.c. oraz przez niezastosowanie art. 931 § 1 k.c. polegające na przyjęciu, że dokument sporządzony przez A. S. stanowi testament, podczas gdy jego prawidłowa analiza pozwala co najwyżej na uznanie go za zapis oraz polegające na przyjęciu, że do ustalenia wartości poszczególnych przedmiotów majątkowych wyszczególnionych w ostatniej woli spadkodawcy dla ustalenia ewentualnych udziałów spadkowych uwzględnia się ich wartość z daty stwierdzenia nabycia spadku, a nie z daty otwarcia spadku.

Na tej podstawie wnioskodawczynie wniosła o uchylenie zaskarżonego postanowienia i stwierdzenie nabycia spadku po A. S. na podstawie ustawy ewentualnie o przekazanie sprawy do ponownego Sądu Okręgowemu w W.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzuty skargi kasacyjnej zmierzają do zakwestionowania uznania testamentu spadkodawcy z kwietnia 1993 r. za powołanie do spadku kilku osób w częściach odpowiadających stosunkowi wartości przeznaczonych im przedmiotów oraz do podważenia przyjętych przez Sąd udziałów w spadku na podstawie ustalenia wartości poszczególnych przedmiotów majątkowych przeznaczonych kilku osobom.

Sąd Okręgowy przyjął, że o wielkości udziałów osób, którym spadkodawca przeznaczył określone składniki majątkowe decyduje ich wartość z chwili stwierdzenia nabycia spadku. Jest to pogląd błędny, naruszający dyrektywy interpretacyjne testamentu zawarte w art. 948 k.c. oraz art. 961 k.c.

Zgodnie z ogólną dyrektywą z art. 948 k.c. testament należy tak tłumaczyć, ażeby zapewnić możliwe najpełniejsze urzeczywistnienie woli spadkodawcy. Jeżeli w oparciu o treść testamentu nie można ustalić rzeczywistej woli spadkodawcy, a zachodzi wątpliwość, co do zakwalifikowania osób wskazanych przez spadkodawcę jako zapisobiorców lub spadkobierców, wówczas znajduje zastosowanie szczególna dyrektywa interpretacyjna, zawarta w art. 961 k.c. Według niej, jeżeli spadkodawca przeznaczył kilku oznaczonym osobom poszczególne przedmioty majątkowe, które

wyczerpują prawie cały spadek, osoby te poczytuje się w razie wątpliwości nie za zapisobiorców, lecz za powołane do całego spadku w częściach ułamkowych odpowiadających stosunkowi wartości przeznaczonych im przedmiotów. Na tle tego przepisu w judykaturze wyłoniły się zagadnienia prawne, czy użyty w nim zwrot „wyczerpują prawie cały spadek” odnosić należy do majątku spadkodawcy w chwili sporządzenia testamentu, czy też z chwili otwarcia spadku a także, która z tych chwil decyduje o porównaniu wartości poszczególnych przedmiotów majątkowych przeznaczonych określonym osobom.

Obie te kwestie były wielokrotnie przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego. Na tej podstawie można uznać za utrwalony w orzecnictwie pogląd, że przy ocenie, czy przedmioty majątkowe przeznaczone określonej osobie w testamencie wyczerpują prawie cały spadek, podlegają wzięciu pod uwagę w zasadzie tylko przedmioty należące do spadkodawcy w chwili sporządzenia testamentu (por. uchwałę SN z dnia 16 września 1993 r. sygn. akt III CZP 122/93 OSP 1994/177, postanowienia SN z dnia 28 października 1997 r. I CKN 276/97 OSNC 1998/4/63, z dnia 3 listopada 2004 r. sygn. akt III CK 472/03 niepubl., z dnia 14 lipca 2005 r. III CK 694/04 niepubl., z dnia 27 października 2005 r. III CK 53/05 niepubl., z dnia 29 marca 2007 r. I CSK 3/07 niepubl.).

Podobnie, zgodnie przyjmuje się w orzecnictwie, że miarodajna chwila do oceny, czy przedmioty przeznaczone oznaczonym osobom w testamencie wyczerpują cały spadek oraz jaki jest udział w spadku odpowiadający wartości przyznanych przedmiotów, jest chwila sporządzenia testamentu (por. cyt. orzeczenia a także postanowienie SN z dnia 2 grudnia 2003 r. III 158/02 niepubl.). Poglądy te odpowiadają założeniom interpretacyjnym treści testamentu z art. 948 k.c. i dlatego bezzasadne są stanowiska uznające za miarodajną do przeprowadzenia oceny wartości majątku spadkodawcy w związku z treścią art. 961 k.c. chwilę sądowego stwierdzenia nabycia spadku albo też chwilę otwarcia spadku.

Cytowane przez Sąd drugiej instancji poglądy doktryny, dotyczące ram czasowych oceny składu majątku testatora oraz jego wartości odnoszą się do innych instytucji prawa spadkowego, co zresztą sam Sąd miał na uwadze wymieniając tytułem przykładu realizację praw z zapisu, czy zachowku.

Jeśli ma się zrealizować ogólną dyrektywę wykładni testamentu z art. 948 k.c., nie można dokonywać wykładni jednostronnego oświadczenia woli testatora, przez pryzmat okoliczności, które nastąpiły po jego złożeniu a już zupełnie nie do przyjęcia jest uwzględnienie stanu majątku spadkodawcy i relacji wartości poszczególnych jego

składników obowiązujących w chwili rozstrzygnięcia przez Sąd o nabyciu spadku. Nie można wykluczyć, że w okresie pomiędzy sporządzeniem testamentu a otwarciem spadku, a tym bardziej do chwili zakończenia postępowania spadkowego, ulegną zasadniczym zmianom zarówno skład majątku spadkodawcy jak i wartości poszczególnych przedmiotów majątkowych przeznaczonych w testamencie oznaczonym osobom. Wówczas, przy przyjęciu każdej innej - poza chwilą sporządzenia testamentu - późniejszej chwili dla oceny tych okoliczności, mogłoby dojść do zupełnie innego ukształtowania udziałów w spadku, sprzecznego z zamierzoną wolą spadkodawcy. Zmiana ilościowa w składzie majątku spadkodawcy miałaby również wpływ na ocenę, czy przedmioty majątkowe przeznaczone oznaczonym osobom wyczerpują prawie cały spadek.

Dlatego podzielając w tej części skargę kasacyjną należy stwierdzić, że tylko stan rzeczy z chwili sporządzenia testamentu, który oceniał i uwzględniał sam testator, jest miarodajny dla wykładni jego oświadczenia na podstawie art. 961 k.c. i tylko w ten sposób można zapewnić możliwe najpełniejsze urzeczywistnienie woli spadkodawcy (art. 948 k.c.).

W ramach tego samego zarzutu skargi kasacyjnej należy podnieść, że jeżeli jako miernik wartości majątku spadkodawcy przyjmuje się pieniądz polski, to należy go konsekwentnie stosować do wszystkich przedmiotów majątkowych przeznaczonych przez spadkodawcę oznaczonym osobom. Dlatego jako sprzeczne z art. 961 k.c. jest ustalenie udziałów spadkowych N. S., M. S., T. S. oraz P. S. według sumy nominalnej marek niemieckich, bez przeliczenia na walutę polską i porównanie do wyliczonego w złotych polskich całego majątku należącego do spadkodawcy.

Przyjęcie przez Sąd drugiej instancji innego czasowego kryterium oceny i związany z tym brak właściwej analizy, czy poszczególne przedmioty majątkowe wyczerpują prawie cały spadek według stanu na dzień testowania sprawiają, że przedwczesna jest ocena, co do prawidłowości uznania uczestników postępowania za spadkobierców powołanych do całego spadku a nie za zapisobiorców. Zważyć poza tym należy, iż znaczna część zarzutów skargi kasacyjnej, zakotwiczona formalnie na gruncie przepisów prawa materialnego, koncentruje się na zarzutach dotyczących ustaleń faktycznych. Już na podstawie przepisów obowiązujących przed wprowadzeniem skargi kasacyjnej uznawane było za niedopuszczalne podważanie stanu faktycznego w ramach pierwszej podstawy kasacyjnej (por. wyroki SN z dnia 23 stycznia 1997 r. I CKN 51/96 OSNC 1997/6/7, z dnia 18 marca 2004 r. III CK 456/02

niepubl.). Obecnie pogląd ten znajduje dodatkowe uzasadnienie w świetle art. 398³ § 3 k.p.c., który wyklucza z podstawy skargi zarzuty dotyczące ustalenia faktów i oceny dowodów.

Z tych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c. uchylił zaskarżone postanowienie i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu w W. do ponownego rozpoznania.